Rok III | Łódź, Wtorek, dnia 17 Października 1911 roku | № 123

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity“ wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi“ wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Drożyzna.

We wszystkich krajach Europy Zachodniej pojawiło się widmo drożyzny. Proletaryat miast wielkich — Paryża, Wiednia, Berlina, Brukseli, Madrytu — reagował na drożyznę w sposób doraźny i nader pierwotny, użyciem gwałtu, niszczeniem produktów, których za przystępną cenę nie mógł nabyć, wreszcie demonstracyami ulicznemi.

I u nas klęska drożyzny odczuwać się daje. Było nawet parę odruchów niezadowolenia, które się objawiły zniszczeniem zbyt drogich produktów. A i dziś, choć ceny znacznie się obniżyły, całkowite uspokojenie umysłów nie nastąpiło.

Bezwątpienia, drożyzna jest nie tylko skutkiem nieurodzaju niektórych artykułów żywności, jak np. kartofli, ale też skutkiem nienormalnych stosunków społecznych i ekonomicznych. Wpływa na podrożenie przedmiotów codziennego użycia — wiele przyczyn, a między innemi spekulacya handlarzy. Należy więc temu przeciwdziałać.

Najpierw wiele się przyczynia do uspokojenia umysłów świadomość, że ceny artykułów żywności opadają powoli ale stale. Znak to widoczny, że nie tyle podniosły się skutkiem braku, ile raczej skutkiem sztucznego wyśrubowania.

Wiele też do obniżenia cen przyczyniła się akcya niektórych Towarzystw społecznych i większych przedsiębiorstw, które postanowiły hurtownie sprowadzać produkty żywnościowe dla swoich pracowników.

Obecnie ceny zboża i ziemniaków, w porównaniu do zeszłego miesiąca, przedstawiają się jak następuje:

	w połowie września	w połowie października
Pszenica wyborowa	7.40—7.85	7.45—7.60
Żyto „	5.90—6.00	5.30—5.40
Ziemniaki „	2.00—3 00	1.85—2.00
Mąka pszenna (worek 200 f.):		
najwyż. gat.	12 60	12 60
najniższy gat.	7.75	7.75
mąka żytnia	7.75—8.00	7.25—7.50
Kasza (za pud w kop.):		
gryczana	1.50—1.60	1.51—1.55
jaglana	1.30—1.50	1.25—1.48

Pożądanem byłoby, aby powołane instytucye, a przedewszystkiem Centr. Tow. Roln., ogłosiło jaknajściślejsze dane o istotnym urodzaju zboża u nas.

Cukier w ostatnich czasach również cokolwiek staniał.

Ceny masła utrzymują się bez zmiany.

Warsz. Ziem. Tow. mleczarskie podniosło ceny hurtowe masła solonego I-go gatunku do 45—46 kop. za funt.

Ceny chleba i mięsa utrzymują się tymczasem bez zmiany.

Węgiel natomiast utrzymuje się przy cenach wysokich: w hurcie 100—116 kop., w detalu 125—130 kop. za korzec. Nastanie chłodów wywołać musi wzmożony pokup i ewentualne podrożenie opału.

Widzimy tedy, że działalność zapobiegawcza większych firm i towarzystw społecznych wpłynęła znacznie na zmniejszenie drożyzny.

Atoli ta akcya jest niewystarczająca. Zima się zbliża, lud ubogi, pracujący — musi więcej wydawać, a mniej zarabia.

Pożądanem więc jest, aby ludzie, w których ręku skupia się więcej środków zapobieżenia złemu, jako to: zarządy miast, towarzystwa współdzielcze i kredytowe, wzięły się za tę sprawę.

Przykład dał Poznań. W celu przeciwdziałania drożyźnie zebrał się zarząd miasta na specyalną naradę, która trwała długo wieczór. Uchwalono przeznaczyć na zakupno środków spożywczych dla ubogiej ludności -- 30 tysięcy marek, nie krępując przytem komisyi, która tą sumą będzie rozporządzała, żadnymi przepisami biurokratycznymi.

Najwięcej drożyźnie przeciwdziałać mogą towarzystwa współdzielcze. Dla członków swoich mogą one sprowadzać produkty żywnościowe — bez pośrednictwa przekupniów, a zatem o wiele taniej. Mogą też obmyślać skuteczne sposoby walki z drożyzną.

Nigdy nie wykazuje się tak wartość towarzystw współdzielczych, jak w czasie drożyzny. Należy więc przezwyciężać dziedziczny u nas wstręt do tworzenia zrzeszeń i pracować nad organizowaniem i rozwojem towarzystw spożywczych.

KRONIKA.

KRAJOWA

— **Nowa kolej.** Ogłoszono Najwyżej zatwierdzoną uchwałę drugiego departamentu Rady państwa, w sprawie utworzenia towarzystwa budowy kolei krymskiej. Projektowana jest linia: Sewastopol — Ałuszta z odnogą do Bałakławy i z torami bocznymi do Jałty, Ałupki i Simejzy.

— **Wyrób maszyn rolniczych.** Minister handlu w tych dniach złożył Dumie państwowej projekt ustawy „o popieraniu wyrobu maszyn rolniczych w Rosyi". Projekt ten proponuje następujące środki: 1) zwolnienie od cła (na żądanie poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych) maszyn i warsztatów, przeznaczonych do wyrobu lokomobil, skomplikowanych młocarni, maszyn do wiązania snopów i żniwiarek automatycznych; 2) zwolnienie od cła takich części rzeczonych skomplikowanych maszyn rolniczych, których wyrób jeszcze się w Państwie rosyjskiem nie rozpowszechnił; 3) obniżenie stempli od aktów i dokumentów, sporządzanych przy kupnie maszyn rolniczych krajowych lub przedmiotów, niezbędnych do instalacyi zakładów, wyrabiających maszyny rolnicze i 4) zwolnienie od podatku przemysłowego skarbowego przedsiębiorstw, wyrabiających skomplikowane maszyny rolnicze. Nadto projektowane są premia od maszyn rolniczych w wysokości 1 rb. 25 kop. za pud. Jednocześnie przepisy tymczasowe o ulgach celnych dla maszyn rolniczych, wydane na czas do 1 (14) kwietnia 1912 roku mają pozostać w mocy nadal, bez określenia terminu.

— **Nowe szkoły.** Ministeryum oświaty zamierza otworzyć w roku przyszłym siedemnaście nowych ginazyów męzkich dwa progimnazya i dziewięć szkół realnych.

— **Formalności paszportowe dla obcokrajowców.** Wobec braku jednolitości w postępowaniu władz administracyjnych w razie zaginięcia paszportu mieszkających w Rosyi obcokrajowców, departament policyi ministeryum spraw wewnętrznych wydał okólnik do gubernatorów normujący postępowanie w wypadkach tego rodzaju.

Na podstawie tego okólnika niemcy, nie posiadający paszportu od swego rządu powinni wystarać się o dowody legitymacyjne rosyjskie, sporządzone na zasadzie wyciągów z ksiąg metrykularnych, prowadzonych przez konsulaty niemieckie. Inni obcokrajowcy w wypadkach zagubienia paszportów powinni przedstawiać, celem otrzymania legitymacyi rosyjskiej, świadectwa swego konsulatu.

— **Pozaszkolne nauczanie katechizmu.** „Kurjer Warszawski“ pisze:

„Konsystorz metropolitalny warszawski otrzymał od departamentu do spraw duchownych następujący okólnik:

„Departament spraw duchownych przy ministeryum spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich rzymsko-katolickich zarządców dyecezyalnych pod datą 27-go września r. b. następujący cyrkularz:

Podano mi do wiadomości, że duchowieństwo rzymsko-katolickie urządza dla dzieci w wieku szkolnym wspólne wykłady dogmatów rzymsko-katolickich Kościoła i modlitw w lokalach prywatnych.

Biorąc pod uwagę, że w prawie o zakładach naukowych i szkolnych (Zbiór Pr. t. XI r. 1.), wyczerpującem dokładnie wszystkie typy dozwolonego nauczania, jak w szkole jak i poza szkołą, nie uczyniono jakichkolwiek wyjątków co do zezwolenia na tego rodzaju nauczania bez pozwolenia władzy naukowej czy administracyjnej, wyjaśniłem podwładnym mi organom, że wspólne nauczanie dzieci katolików modlitw i dogmatów rzymsko-katolickiego Kościoła, poza zatwierdzonemi przez władzę zakładami szkolnemi, winno być odniesione do kategoryi nauczania potajemnego we wszystkich wypadkach, gdy ma ono charakter systematycznego wykładu. Winne tego osoby powinny być pociągane do odpowiedzialności prawnej, z wyjątkiem zresztą wypadków t. zw. katechizacyi, prowadzonej przez samych księży i przytem w kościołach, której to kwestyi na razie nie dotykam.

O powyższem mam honor zakomunikować, najpokorniej prosząc o wydanie podwładnemu sobie duchowieństwu odpowiednich wskazówek, z zawiadomieniem mnie o tem.

Uznając jednocześnie za konieczne przystąpić i do rozważenia kwestyi, prowadzonej przez duchowieństwo rzym.-kat. katechizacyi dzieci w kościołach, mam honor najpokorniej prosić o dostarczenie mi bliższych wiadomości o katechizacyi w kościołach podwładnej Mu dyecezyi a w szczególności: 1) o wieku dzieci katechizowanych, 2) w jakim języku prowadzi się nauka, 3) o programie nauki, 4) kiedy, t. j. w jakiej porze roku prowadzona jest katechizacya, 5) jak długo trwa, 6) jakie są przepisy kanoniczne, które się domagają tego rodzaju wykładu i urządzenie go normują.“

— **Naprawa dróg.** Z polecenia p. gubernatora piotrkowskiego wszystkie drogi w powiecie Łódzkim, będące w stanie opłakanym, zostaną gruntownie odrestaurowane, mianowicie: szosa z Łodzi do Konstantynowa i Lutomierska, do Zgierza, Aleksandrowa, ze Zgierza do Ozorkowa, z Rudy Pabjanickiej do Pabjanic i z Łodzi do Brzezin. Koszty remontu obliczono na 106 tysięcy rubli.

— **Nowe pismo.** W Hrubieszowie 6 b. m. wyszedł pierwszy numer dwutygodnika p. t „Rolnik Hrubieszowski“. Pismo to, poświęcone wyłącznie sprawom rolniczym, jest pierwszym wogóle pismem polskiem w Chełmszczyźnie. Redaktorem i wydawcą jest p. Bohdan Janiszewski.

— **Nowe koleje.** Studya nad kierunkiem nowych linii kolejowych ze Zgierza do Koła, z Warszawy do Falenicy, ze Zduńskiej Woli do Częstochowy z odnogami, zostały już ukończone. Projekty nowych linii przedstawiono komisyi do spraw nowych kolei przy ministeryum komunikacyi.

— **Sprzedaż wódki nieletnim.** Z powodu coraz częściej zdarzających się wypadków, że w traktyerniach sprzedają wódkę nieletnim, zarząd akcyzy zawiadomił, że, niezależnie od kary sądowej, której podlegać będą właściciele, pociągnie to za sobą również i odebranie patentów.

— **Ulgowe taryfy.** Wobec ogromnego braku paszy, który odczuwać się daje ogólnie w kraju, komitet Centralnego Towarzystwa Rolniczego postanowił zwrócić się do głównego zarządu rolnictwa oraz do ministeryum przemysłu i handlu z podaniem o obniżenia taryf na przywożone z Cesarstwa do Królestwa Polskiego makuchy, otręby, oraz kukurydzę.

— **Głód na Syberyi.** Z Syberyi nadchodzą smutne wieści. Do końca lipca w całym okręgu od Czelabińska do Petropawłowska nie spadło ani kropli deszczu. Bydło padało tysiącami: w żołądkach koni i krów znajdowano ziemię.

Sprzedawano wszędzie bydło za bezcen; wieśniacy w rozpaczy zaczęli uciekać ze wsi. W końcu lipca zaczęły wreszcie padać deszcze i dzięki temu resztę bydła można było uratować, ale urodzaj zboża okazał się tak mały, iż niewiadomo, z czego ludzie będą w zimie żyli.

— **Seminaryum ewangielickie.** W magistracie łódzkim odbyło się zebranie w sprawie przeniesienia ewangielickiego seminaryum nauczycielskiego z Warszawy do Łodzi. Jako przedstawiciel okręgu naukowego Warszawskiego był p. Szczegłów, inspektor szkół ludowych łódzkich, upoważniony do porozumienia się ze specyalnym komitetem. Postanowiono wydelegować dwóch członków komitetu do Warszawy dla przeprowadzenia koniecznych formalności.

Seminaryum nauczycielskie mieścić się będzie w gmachu przy ulicy Ewangielickiej № 11, opróżnionym po Tow. wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich. Termin przyjmowania zapisów oznaczono na 23 b. m., a rozpoczęcie wykładów w końcu bieżącego października.

— **Fabrykańci wobec drożyzny.** Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców metalowych Król Pol. pragnąc zapobiedz strajkom drożyźnianym uchwaliło przyjść z pomocą swoim robotnikom przez dokonywanie masowych zakupów artykułów pierwszej potrzeby i odprzedawanie ich robotnikom.

W wykonaniu tej uchwały we wszystkich większych fabrykach metalowych naszego miasta wywieszone zostały ogłoszenia, w których zarządy fabryk zawiadamiają, że „z powodu chwilowych wysokich cen na niektóre artykuły spożywcze, spowodowanych nieurodzajem tegorocznym, zarząd fabryki chcąc przyjść z pomocą pracownikom postanowił odstępować pracownikom fabryki po cenach niższych: korzec kartofli za 1 r. 50 kop.; funt mąki pszennej za 5 kop. Co się tyczy chleba, to za każdy kupiony przez pracowników funt chleba zarząd fabryki zwracać mu będzie 1 kop.

Obowiązywać to ma fabrykantów w ciągu pół roku.

— **Spekulacya giełdowa.** Z Odesy donoszą, że miejscowi aferzyści skupują włoskie papiery procentowe, korzystając z ich znacznej zniżki. Spekulanci liczą na rychłe zakończenie wojny i zwyżkę kursu tych walorów.

— **Miód do Niemiec.** Agentura berlińska ministeryum skarbu zawiadomiła ministeryum handlu i przemysłu o możliwości wywozu miodu z Rosyi do Niemiec. Według agencyi do tego przedsiębiorstwa powinni przystąpić wybitniejsi kupcy lub stowarzyszenia pszczelarskie, wymagane są bowiem na dostawę duże partye. Zapotrzebowanie największe jest teraz przed zimą.

ZAGRANICZNA.

* **Rokowania Marokańskie.** Skończył się już pierwszy okres rokowań marokańskich pomiędzy Francyą a Niemcami. Załatwiono mianowicie sprawę sytuacyi Francyi i Niemiec w Maroku.

Treść zredagowanego układu jest następująca:

Niemcy wyrzekają się daiałalności politycznej w Maroku, uznają pierwszeństwo Francyi w tym kraju i zobowiązują się wspólnie z Francyą starać się u innych mocarstw traktatowych o stosowną zmianę traktatu w Algeciras, Francya zaś zapewnia Niemcom i innym mocarstwom traktatowym zupełną równość ekonomiczną w Maroku. Tekst porozumienia ogłoszony będzie dopiero wtedy, gdy zostaną ukończone układy o kompensaty terytoryalne w Kongo.

* **Agitacya przeciwko wojnie.** Donoszą z Holandyi: Kobiety w Hadze i w całym kraju zbierają podpisy na protest przeciw wojnie, który będzie wysłany na ręce królowej Wilhelminy.

* **Zamach w Indyach.** W pobliżu Sajdpuru dokonano zamachu na pociąg pośpieszny, którym jechało wielu Europejczyków, a wśród nich wyżsi urzędnicy policyi. Szyny zdjęte były na przestrzeni 8 stóp. Przed pociągiem pospiesznym szedł pociąg towarowy, który uległ rozbiciu w drzazgi. Policya posądza o zamach anarchistów, którzy już wykonali 30 takich zamachów na pociągi kolei wschodnio-bengalskiej.

* **Zamach na pociąg we Francyi.** Pociąg, wiozący prezydenta Fallières'a, omal nie uległ wykolejeniu na stacyi Aubin. Okazało się, że spojenia szyn porozluźniano przez odkręcenie szrub. Przypuszczają zemstę kolejarzy.

* **Straszne skutki tajfunu.** Ostatni tajfun (tj. orkan) na Formozie zabił 675 ludzi, poranił 677, zburzył 26 tys. domów i uszkodził 35 tysięcy domów; wreszci zniszczył 20 tysięcy dziesięcin pól zasianych.

Wojna.

Włosi gospodarują w Tripolisie bez wielkich przeszkód. Uroczyście obchodzili instalacyę nowego rządu, na który to obchód przybyli konsulowie wszystkich mocarstw i przedstawiciele miejscowej ludności.

Nowy rząd włoski zaopiekował się ludnością. Otrzymawszy wiadomość, że ludność Tripolisu odczuwa brak żywności, wysłał krążownik wojenny „Garibaldino“ z transportem zapasów żywnościowych. Okręt szczęśliwie zawinął do Tripolisu.

Wojska włoskie lądują w Tripolisie bez przeszkód. Armia turecka cierpi podobno brak żywności. Podobno większa część wojsk tureckich, zgromadzonych pod Tripolisem wysłała do włoskiego komendanta Tripolisu parlamentarza z propozycyą kapitulacii. Do tego kroku miał skłonić wojsko tureckie brak żywności.

Włosi myślą na dobre umocnić się w zabranej prowincyi. Wysyłają oni na Sycylię 28 tysięcy żołnierza, który gotów będzie na każde zawołanie odpłynąć do Tripolisu.

Turcya mimo to nie ustępuje. Pogłoski o żądaniu pokoju okazały się nieprawdziwe. Obudza się w krajach otomańskich fanatyzm religijny i patryotyczny.

Książe egipski Omar-Pasza-Tussun ofiarował 100 tysięcy franków na armię turecką i zalecił notablom, aby pomagali Turcyi. Rektor uniwersytetu w Alazgarze zalecił ulemom zbieranie składek na wojnę turecką.

Turcy skonfiskowali dwa statki włoskie na morzu Czerwonem pod Dżeddą i Sambuk.

Potwierdza się wiadomość o zatopieniu trzech krążowników włoskich pod Derną, które napotkały miny, podłożone przez Turków.

Rokowania pokojowe postępują powolnie. Osiągnięto tylko tyle, że wszystkie mocarstwa odpowiedziały Porcie na jej ostatnią notę pokojową. Francya prosiła o dokładniejsze sformułowanie możliwych ustępstw. Anglia odłożyła ostateczną odpowiedź aż do powrotu Grey'a do Londynu. Niemcy, Austrya i Rosya wyraziły gotowość współdziałania rokowaniom pokojowym.

2.

Szkolnictwo w dawnej Polsce.

(*C. d.*)

Po ukończeniu tej klasy następowały inne, wyższe, we wszystkich szkołach — jezuickich i pijarskich—jednakowe. A były takie: Gramatyka, Syntaktyka, Poetyka, Retoryka, Filozofia, wreszcie Teologia. Kitowicz tak opisuje zakres nauki w tych klasach.

„Gramatyka uczyła składać małe i krótkie sensa prostemi wyrażeniami. — Syntaktyka dawała sposoby, jak mowę prostą okrasić rozmaitemi figurami i słów wykrętami. — Poetyka uczyła q u a n t i t a t e m łacińskich słów, które się krótko, a które przeciągle wymawiać powinny; także pisania wierszów łacińskich i polskich, przez które się dowcip rozprzestrzeniał. A tak już z łaciną w Syntaktyce przetartą, z dowcipem w Poetyce rozprzestrzenionym promowało się do Retoryki, sztuki dobrze i długo w jakiej materyi mówienia, dobrze myśli swoich bądź w dyskursie, bądź w pisaniu tłomaczenia“.

Na retoryce najczęściej kończyło się ówczesne wykształcenie. Na tę naukę najwięcej zwracano uwagi, uważając krasomówstwo jako rzecz dla obywatela kraju najpotrzebniejszą.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

Pabianice. Poświęcenie kościoła. Parafia maryawicka w Pabianicach d. 8 października przeżyła chwile wielkiej radości. W dniu tym odbył się obrzęd poświęcenia nowowzniesionego Kościoła. Na uroczystość tą przybyła kompania maryawitów z Łodzi i okolicy. Konsekracyi kościoła dopełnił biskup — koadjutor O. M. Andrzej Gołębiowski, Kustosz Łódzki. Nowy kościół wzniesiony został staraniem ks. Henryka (M. Fabiana) Jarzymowskiego, miejscowego proboszcza, oraz parafian pabianickich.

Z prasy.

Głosy o wojnie włosko-tureckiej. Nowa Gazeta przytacza trafne uwagi lwowskiego „Życia" o pobudkach wojny włosko tureckiej.

Wszystko to, co prasa włoska pisze o potrzebie Tripolisu dla Włoch, jako narodu i państwa, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Tripolis nie będzie nigdy, przynajmniej nie będzie napewno w blizkiej przyszłości, miejscem, do którego można było skierować emigracyę włoską. Cóż będą bowiem robili emigranci włoscy w oazach, w których ludność już dziś nie wiele jest rzadszą, niż we Włoszech południowych! Gruntów wolnych oni tam nie znajdą, a konkurować z tanim robotnikiem arabskim też nie będą. Zaś o jakiemś „ucywilizowaniu" Tripolisu o nawodnieniu jego pustyń i zamienieniu ich w żyzne pola, Włosi nie mogą myśleć, gdyż dotąd nie udało im się tego dokonać w Sycylii, zwanej kiedyś „spichlerzem Europy", dziś w większej części pustej i bezludnej. Dla użyźnienia Tripolisu potrzebne są miliardy franków, dziesiątki, jeżeli nie setki lat i setki tysięcy kolonistów, utrzymywanych przez państwo. Wszystkiego tego Włochy nie mają.

Takiej samej wartości są inne powody aneksyi, podawane przez Włochów. Handel z Tripolisem ma bezsprzecznie znaczenie dla Włoch, ale nie jest to bynajmniej rzecz ważna (kilka milionów koron rocznie), przytem, jak się teraz okazuje, Turcya gotowa była do najdalej idących ustępstw i gwarancyi na tem polu. Zaś obawa, że Tripolis może stać się groźnym dla Włoch pod względem militarnym w ręku innego państwa— była próżną, gdyż nikt, oprócz Włochów, nie czyhał na tę prowincyę.

Pozostaje zatem jedno: naga, brutalna chęć zysku ze strony „haute finance" włoskiej, apetyty fabrykantów relsów kolejowych, pancerzy okręto-

---

Filozofia dzieliła się na dyalektykę, psychologikę i metafizykę. Dla niektórych zaś uczniów wykładano kilka razy na tydzień po godzinie matematykę.

Na tej szkole ludzie świeccy kończyli wykształcenie średnie. Pragnący zaś poświęcić się stanowi duchownemu szli na teologię.

Jak widzimy, zakres wiedzy w szkołach epoki saskiej, a nawet i późniejszej, był bardzo szczupły i bardzo średniowieczny.

Oprócz szkół średnich, były w ówczesnej Polsce akademie — krakowska, zamojska, wileńska. W tych najwyższych uczelniach „prócz nauk dopiero wyliczonych, były nadto: Nauka matematyki wszelkiego rodzaju, astrologii, geografii, geometryi, kosmografii, do tego jurysprudencyi (cz. prawa), medycyny".

Tradycye w tych szkołach były ściśle średniowieczne. Nowych prądów myśli ludzkiej, nowszych mistrzów nie uznawano. Najwyższemi powagami byli: Arystoteles i św. Tomasz z Akwinu. Kto się na innych mistrzów powoływał, uchodził za heretyka.

Pierwsi pijarzy odważyli się zaprotestować przeciwko zaśniedziałej mądrości starych mistrzów. Około roku 1749 „odważyli się wydrukować, w jednym kalendarzyku politycznym, niektóre kawałki z Kopernika, dowodzące że się ziemia obraca, a słońce stoi.

wych, armat, dostawców armii i floty, bankierów, pobierających olbrzymie kurtaże przy emitowaniu pożyczek państwowych.

Ceny zboża i innych produktów w Warszawie.

W minionym tygodniu tendencya dla pszenicy była w dalszym ciągu spokojna. Pomimo szczupłych dowozów młynarze bardzo ostrożnie zawierali tranzakcye. Ceny ledwo utrzymały się, gdyż młyny zaopatrzone są w zapasy na kilka tygodni. Ceny mąki obniżyły się. Żyto przy szczupłych dowozach i małych zapasach w młynach, chętnie kupowano po cenach wyższych, niż w zeszłym tygodniu.

Pszenica wyborowa	7.40—7.60.
„ biała średnia i dobra	7.20—7.35.
„ pstra śred.	7.00—7.10.
Żyto wyborowe	5.45—5.50.
„ średnie	5 25—5.30.
Jęczmień 2-rzędowy wyborowy	5 60—5.70
„ średni	5.20—5.30.
„ 4-rzędowy	4.60—4.75.
Owies wyborowy	4.05—4.15.
„ średni	3.85—3.95.
„ ordyn.	3.75—3.80.
Krochmal pszenny za 32 fun.	3.70—3.80.
Kartoflana mączka za pud.	1.40—1.50.

Wszystko f-co kolej.

MĄKA. Dla mąki pszennej usposobienie spokojne. — Zapasy dostateczne, obroty nie zbyt wielkie. Notowano mąką z młyna Słodowiec:

№ 4/0—12.60, 3/0—12.00, 2/0—11.25, 2½/0—10.75, 1/0—10.50, № 1a—10,00, 1—950, 2a—9.00, 2—7 75.

Za worek 200-funtowy w tranzakcyach średnich. Przy większych zakupach hurtowych odstępuje się rabat 25 kop. na worku.

Mąka żytnia stosunkowo mocniej rub 7.75—8.00 za worek. Dowóz mąki żytniej z młynów pogranicznych prawie zupełnie ustał.

OTRĘBY. Usposobienie mocne. Otręby są poszukiwane w dużych ilościach na wywóz. W Warszawie cena otrąb pszennych i żytnich trzyma się około 80 do 90 kop. za pud zależnie od grubości. Na rynkach rosyjskich i zagranicznych usposobienie nieco osłabło. Otręby jęczmienne z kaszarni warszawskiej mają duży zbyt wywozowy przy cenie 90 — 95 i 100 kop. za pud w Warszawie.

Przy odbiorze w Toruniu bez cła kalkuluje się 6.50—6.62½ m. za centn. 50 kilo.

ZIEMNIAKI. Usposobienie w handlu ziemniakami znacznie osłabło — pomimo żywego pokupu ze strony fabryk i zakładów przemysłowych—zaofiarowanie z gub. grodzieńskiej, gdzie urodzaj był dosyć obfity, jest znaczne. Ceny tych ziemniaków kalkulują się z dostawą do Warszawy i do Łodzi około rb. 1.90—2.10 za korzec. Są to ceny wysokie i w porównaniu z normalnemi uciążliwe, w każdym jednak razie obawy braku zostały usunięte i pokrycie potrzeb zabezpieczone.

CUKIER. Usposobienie bez zmiany, wyczekujące.

Sprzedano kryształu:

13,500 pudów Centralne biuro lubelskich fabryk z cukrowni Opole spekulantowi po rb. 4.25 za pud netto f-co Nowo-Aleksandrya z odbiorem w listopadzie i grudniu r. b. za gotówkę, na rynek wewnętrzny.

Notujemy:

Rafinada. Józefów, Czersk, Michałów, Łyszkowice i Guzów 3 02½ za kamień (5.04⅙ za pud).

Kostki Józefów w skrzyniach 3.15 za kamień (5.25 za pud). Michałów i Konstancya w workach 3.05 za kamień (5.08⅓ za pud.), a w skrzynkach 3.10 za kamień 5.16⅔ za pud.

„Czego ledwo dostrzegli jezuici, nie omieszkali nie tylko swoich rozumów, co ich mieli najbystrzejszych, użyć przeciwko pijarom, ciężkim przeciwnikom swoim; ale też inne zakony przeciw nim poburzyć. Rozruch ten po szkołach był na kształt pospolitego ruszenia przeciwko pijarom; wydawali książki zbijające takową opinią, zapraszali pijarów na dysputy, i najwięcej z tej materyi pijarom dokuczać usiłowali. Ci atoli coraz nowy jaki kawałek wyrwawszy z teraźniejszych wodzów filozoficznych: Kopernika, Kartezyusza, Newtona i Leibnitza,—dokazali tego, że wszystkie szkoły przyjęły neoteryzm czyli naukę nowożytną, według której ziemia się obraca koło słońca, nie słońce koło ziemi, tak jak pieczeń obraca się koło ognia, nie ogień koło pieczeni“.

W taki prosty sposób Kitowicz opisuje ówczesne walki dawnego porządku z nowym, jezuitów z pijarami, średniowiecznej sholastyki z nauką nowożytną.

Dziś wyniki nowszych badań powszechnie zostały przyjęte, i nikt przy średniowiecznych mistrzach się nie upiera. Ale duch nietolerancyi dla odmiennych przekonań, duch ślepego konserwatyzmu i bezwzględnego potępienia tego wszystkiego, co się wyróżnia od tradycyi przodków,—pozostał ten sam, a nawet — rzec można — wzmaga się.

(C. d. n.)

Cukier rąbany. Józefów, Czersk, Michałów, Konstancya i Łyszkowice 3.07½ za kamień (5.12½ za pud).

Warsz. Tow. fabryk cukru zawiadamia nas, że sprzedaje obecnie ze składu w Warszawie:

Rafinadę patentową w białym papierze Dobrzelin w głowach 3.02½ za kamień (5.04⅙ za pud). Rąbaną w workach 6-pudowych 3.10 za kamień (5.16⅔ za pud), w workach 3-pudowych 3.12½ za kamień (5.20⅚ za pud). Kostki rafinad. Dobrzelińskie w workach 6-pud. 3.12½ za kamień (5.25⅚ za pud), w skrzyniach i workach 3-pud. 3.15 za kamień (5.25 za pud). Dobrzelińska rafinada patentowana w niebieskim papierze na rynki zewnętrzne rub. 4.60. Krążki rub. 4.70, piłowana pierwszy gatunek 4.85 za netto pud f-co st. Pniewo.

Tow. akc. cukrowni Łubna i Szreniawa zawiadamia nas, że obecnie sprzedaje:

Rafinada w głowach 3.02½ za 24 f. (5.04⅙ za 40 f.), rąbana w dużych skrzyniach 3.10 za 24 f. (5.16⅔ za 40 f), rąbana w półskrzyniach 3 12½ za 24 f. (5.20⅚ za 40 f.) Kostki rafinad. w duż. skrzyn 3.15 za 24 f. (5.25 za 40 f.), w półskrzyniach 3.17½ za 24 f. (5.20⅙ za 40 f.), wszystko f-co Miechów z bonifikacyą przewozu Miechów-Warszawa.

Kryształ. Wagonowo na rynki zewnętrzne na liniach nadwiśl. 4.00—2½, na rynek wewn. na lin. nadwiśl. 5.10 — 12½, a na linii wied. 4.20. Cena wagonów aparität Warszawa 2.55 za kamień (4.15 za pud).

W detalu ze składu w Warszawie za kryształ drobny 2.65 za kam. (4.41⅔ za pud), za gruby 2.85 za kamień (4.75 za pud.) i za mączkę 2.70 za kamień (4.50 za pud).

Kryształ Towarzystwa Warszawskiego Fabryk cukru na pojedyńcze worki z dostawą do kupca w Warszawie bardzo gruby 2.94 za kamień (4.90 za pud), średni 2.82 za kamień (4.70 za pud) i drobny 2.67 za kamień (4.45 za pud).

Świadectwa wywozowe w żądaniu 52 kop., w płaceniu 50 kop.

Świadectwa konwencyjne ostatnio ofiarują po 65 kop.

Świadectwa finlandzkie w żądaniu po 62 k., w płaceniu 61 kop.

Świadectwa perskie w żądaniu 65 w płaceniu 63 i 64 kop.

RZEPAK. W handlu rzepakiem obroty nieznaczne. Zaofiarowanie bardzo ograniczone, chociaż o ile wiadomo jeszcze w niektórych miejscowościach—np. w lubelskiem— pewne ilości znajdują się u producentów. Żądania są wysokie rb. 10.25 do 10.75 za korzec ze stacyi wysyłającego.

MAKUCHY. Obroty u nas małe. Rzepakowe 105—110, lniane słabiej 110—118 kop za pud.

NASIONA. Wcześniej niż zwykle handel nasionami w tym roku się ożywił. Przyczyną tego jest niepewność co do ilości, jaka jest do dyspozycyi i obawy co do zabezpieczenia potrzeb.

KONOPIE — stale i mocno. Gat. I—rb. 5.95, II—5.75 do 5.85 Niższych gatunków niema w zaofiarowaniu. Obroty normalne.

WEŁNA. W handlu wełną panuje cisza. Obrotów nie robiono żadnych. Zapasy wyczerpują się. Pewne obawy budzi słaby stan rynków rosyjskich i trudności płatnicze na tychże rynkach.

CHMIEL. W tygodniu ubiegłym obroty były dość znaczne. Sprzedano około 2000 pudów chmielu, w czem około 1200 pud. średniego.

Płacono 42—45 rub. za wszystkie gatunki w przecięciu. Słabsze gatunki osiągały 39—41 rub. Usposobienie w ostatnich dniach monotonne. Chmielu wyborowego zielonego w magazynach już niema.

CEMENT. Centralne biuro fabryk cementu notuje po rub. 4.20 za beczkę 10-pudową i po rb. 4.95 za beczkę 12-pudową.

MASŁO. „Warszawskie ziemiańskie Towarzystwo mleczarskie“ notuje następujące ceny hurtowe za 1 funt w kopiejkach: Deserowe I gat. 55—56, deserowe II gat. 52—53, bryłowe 54—55, solone I gat. 45—46, solone II gat. 41—42, solone III gat. do 37.

SÓL—spokojnie. Cena hurtowa wynosi 60—70 kop. za pud wraz z workiem. W detalu 5—6 kop. za formę 2-funtową na rynkach żywnościowych.

(„Nowa Gazeta“ № 473).

KALENDARZYK.

Październik.

17	Wtorek	Wiktora M., Małgorzaty
18	Środa	*Łukasza Ew.*

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.

Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.